

Słowacja wobec pandemii koronawirusa: płynna zmiana gabinetu

Krzysztof Dębiec

Według stanu na 18 marca na Słowacji po wykonaniu 1991 testów potwierdzono 105 przypadków choroby COVID-19 wywołanej koronawirusem SARS-CoV-2 (pierwszy przypadek – 6 marca). Do dziś (stan na godz. 12) nie stwierdzono żadnego zgonu. Słowacja rozpoczęła działania przygotowawcze, by sprostać zagrożeniu epidemiologicznemu jeszcze przed potwierdzeniem zakażenia pierwszej osoby: 27 lutego – tj. dwa dni przed wyborami parlamentarnymi – zebrała się Rada Bezpieczeństwa (premier i kluczowi ministrowie), która wprowadziła serię środków prewencyjnych. Należały do nich m.in. wyrywkowe kontrole graniczne (potem rozszerzone na wszystkich przekraczających granicę, wprowadzono też zakaz przyjazdu obcokrajowców, choć z wyjątkami, np. dla pracowników transgranicznych), a także powołanie w Ministerstwie Zdrowia stałego sztabu kryzysowego. Od 10 marca obowiązuje zakaz wszelkich zgromadzeń publicznych, od 12 marca „stan sytuacji nadzwyczajnej”, umożliwiający rządowi np. szybsze wydawanie decyzji. W kolejnych dniach zawieszono również międzynarodową komunikację autobusową, kolejową i lotniczą, zamknięto sklepy (z wyjątkiem m.in. spożywczych) i punkty usługowe, w tym restauracje, a także przedszkola i szkoły oraz wprowadzono „stan zagrożenia” w służbie zdrowia (ułatwia to m.in. przesuwanie personelu i sprzętu między placówkami oraz ogranicza część praw pracowniczych)

Powyższe działania podejmował kończący swoje urzędowanie koalicyjny rząd Petera Pellegriniego, którego ugrupowanie Smer-Socjaldemokracja przejdzie do opozycji. 13 marca, tj. niespełna dwa tygodnie od wyborów parlamentarnych (zob. [analiza OSW z 2 marca](#)), cztery partie centroprawicowe (OLaNO, Jesteśmy Rodziną, Wolność i Solidarność oraz Na Rzecz Ludzi) osiągnęły porozumienie w sprawie sformowania koalicji rządzącej, która będzie dysponować większością konstytucyjną w Radzie Narodowej.

Komentarz

- Wiele wskazuje na to, że sytuacja zagrożenia epidemiologicznego przyspieszyła rozmowy na temat utworzenia koalicji rządzącej – porozumienie w tej sprawie osiągnięto w relatywnie krótkim czasie. Mimo początkowych wątpliwości co do możliwości wznowienia obrad parlamentu pierwsza sesja nowej Rady Narodowej – ze ślubowaniem nowych posłów i dymisją premiera Pellegriniego – powinna odbyć się już 20 marca, choć przy zaostrzonych wymogach sanitarnych. Kolejnego dnia planowane jest powołanie

przez prezydent Zuzanę Čaputovą rządu Igora Matoviča (OĽaNO), który będzie miał 30 dni na uzyskanie wotum zaufania. Matovič, który wygrał wybory na hasłach antykorupcyjnych i w ostrej kontrze do odchodzącego Smeru, próbował kontynuować dotychczasową retorykę także po wybuchu kryzysu związanego z pandemią, jednak po negatywnych reakcjach medialnych wyraźnie złagodził ton. Z kolei rząd Pellegriniego włączał przedstawicieli przyszłej koalicji w rozmowy na temat walki z zagrożeniem, aby zapewnić ciągłość działań.

- Rząd słowacki relatywnie szybko i zdecydowanie zareagował na ryzyko związane z koronawirusem. W powszechnym odczuciu jedną z przyczyn takiej postawy jest zła kondycja słowackiej służby zdrowia, w tym niedobór i wysoki średni wiek personelu medycznego (56 lat w przypadku lekarzy, ponad jedna trzecia w wieku emerytalnym), co czyni go szczególnie narażonym na zakażenie. Problemem są także braki sprzętu medycznego. Stanowcze kroki odzwierciedlają w tej sytuacji brak zaufania do wydolności służby zdrowia w przypadku nagłego przyrostu liczby chorych wymagających opieki szpitalnej.
- Słowacja może boleśnie odczuć przedłużające się połączenie negatywnego szoku podażowego (naruszenie ciągłości dostaw) i popytowego (odkładanie decyzji o kupnie w obliczu niepewności). Kondycja jej gospodarki silnie zależy bowiem od eksportu, w szczególności w branży motoryzacyjnej – kraj jest światowym liderem w produkcji samochodów na mieszkańca. Zawieszenie produkcji zapowiedziały już trzy z czterech największych spółek motoryzacyjnych (VW, PSA i Jaguar LR; przerw w produkcji nie planuje tylko Kia), co dotknie też rozbudowaną sieć poddostawców. Wsparciem dla firm na Słowacji ma być pakiet pomocowy, którego projekt 16 marca przedstawili wspólnie obecny i prawdopodobny przyszły minister gospodarki. Pakiet obejmuje m.in. pomoc firmom w postaci nisko oprocentowanych kredytów, odłożenie płatności składek czy czasową obniżkę cen energii elektrycznej.